



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(256)

44. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 28 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk senacki nr 139, druki sejmowe nr 260, do druku 260, 391).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Będzie ono poświęcone rozpatrzeniu ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Witam przedstawiciela sejmowej Komisji Sprawiedliwości, pana profesora Filara. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, z panem ministrem Wroną na czele.

Przechodzimy do procedowania nad punktem porządku obrad.

Na początek o przedstawienie projektu poproszę przedstawiciela... Nie wiem, który z panów, czy strona rządowa, czy przedstawiciel Sejmu...

Panie Profesorze, proszę bardzo.

Posel Marian Filar:

Szanowni Państwo!

Projekt zawiera istotne treści, dlatego też chciałbym w imieniu własnym, a także komisji sejmowej, wyrazić Senatowi uznanie i podziękować mu za to, że zechciał się tą sprawą zająć. Cały ten projekt był konsekwencją znanego nam wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni Państwo! Zmiana, tak na pierwszy rzut oka, jest czysto ortograficzna. Art. 226 mówi: „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i – w dotychczasowym tekście było «lub» – w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze”... itd. Ta zmiana ma polegać na zastąpieniu spójnika „lub” spójnikiem „i”. To jest niezwykle ważka zmiana w takim sensie, że po jej wprowadzeniu... Krótko mówiąc, zmiana zmniejsza sferę penalizacji.

W aktualnym stanie prawnym pociągnięcie do odpowiedzialności z art. 226 jest możliwe w trzech sytuacjach.

Pierwsza sytuacja to taka, w której sprawca znieważy funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas, ale bez związku z pełnieniem czynności służbowych. Powiedzmy na przykład, że żona policjanta, który pełni służbę na posterunku policji, przyjdzie i zwymyśla go w związku ze sprawami rodzinnymi.

Drugi wariant: w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, ale nie podczas ich trwania. Powiedzmy, że ten sam policjant jest na plaży i ktoś, kogo ten policjant ukarał kiedyś mandatem, także jest na tej plaży i mu, mówiąc nieładnie, nawrzuca.

Trzecia możliwość jest taka, że coś takiego stało się podczas i w związku z pełnieniem czynności służbowych.

Drodzy Państwo, Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że tak szeroka ochrona jest zbyt daleko idąca i zbędna. Wystarczy, jeżeli ta ochrona prawnokarna obejmie tylko trzeci wariant: podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Muszą zatem być równocześnie te dwie okoliczności: rzecz musi się dziać podczas pełnienia obowiązków służbowych i przedmiotowo musi się odbywać w związku z pełnieniem tych czynności.

Drodzy Państwo, nie będę szczegółowo uzasadniał celowości tej zmiany, bo to jest sprawa powszechnie znana. Można by powiedzieć, że jest to dość udana próba przewiezienia na drugi brzeg rzeki – to tak jak w tej znanej zagadce – w jednej łódce kozy, wilka i kapusty. Tak naprawdę o to chodzi. W sferze tej normy są trzy dobra prawne. Pierwszym jest godność człowieka. Funkcjonariusz jest także człowiekiem i przysługuje mu ochrona jak każdemu Kowalskiemu. Z drugiej strony chodzi o ochronę majestatu Sacrisima Res Publica. Funkcjonariusz publiczny niejako personifikuje ten majestat. Jeżeli ktoś znieważa funkcjonariusza, to znieważa także Rzeczpospolitą. Trzecie dobro, które także jest ważne, to obywatelskie prawo do swobody wypowiedzi.

Drodzy Państwo, norma, która jest przewidywana w projekcie, pozwala ochronić te wszystkie trzy dobra w należytych proporcjach. Po wprowadzeniu tego przepisu funkcjonariusz, jako zwykły Kowalski, nie straci prawa do ochrony, bo może przecież wystąpić z prywatnym aktem oskarżenia, a jeżeli prokurator uzna, że przemawia za tym interes publiczny, to sam może wystąpić z takim aktem oskarżenia. Ta ochrona jest więc zapewniona. Funkcjonariusz jako funkcjonariusz państwowy także jest chroniony. Obywatel, któremu trochę puściły nerwy, nie idzie od razu, mówiąc nieładnie, do kozy. Musiałby znieważać funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem obowiązków, a nie tylko podczas ich pełnienia, bo wtedy takie zachowanie jest bezkarne, oceniane tylko w kontekście *savoir-vivre*'u i pewnej elegancji. To odpowiada trendom, rozwiązaniom europejskim w tym zakresie i kierunkowi orzeczeń strasburskich.

Chciałbym państwa poinformować, że na posiedzeniu obu komisji sejmowych to nie budziło żadnych wątpliwości i Sejm, co nie zdarza się często, uchwalił, w dniu 9 maja, tę ustawę, tę zmianę jednogłośnie. Ja mógłbym jedynie bardzo uprzejmie państwa prosić, żebyście państwo zechcieli tę zmianę przyjąć jako udaną próbę przewiezienia na drugi brzeg rzeki tych trzech podmiotów. Może delikatnie każdy z nich naruszono, ale dojadą żywe na drugi brzeg, jeśli to zrobimy. W związku z tym uprzejmie proszę Wysoką Komisję, żeby zechciała tę zmianę zaakceptować.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po tym bardzo precyzyjnym i bardzo żywym wystąpieniu, zresztą jak zwykle, pana profesora, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko podziękować komisji i całemu

Senatowi za ten projekt. Minister sprawiedliwości w pełni opowiada się za takimi proporcjami ochrony każdego z tych dóbr, o których pan poseł, pan profesor, mówił. Wnosimy, aby komisja zarekomendowała przyjęcie tego projektu.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Poproszę o opinię przedstawiciela senackiego Biura Legislacyjnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram dyskusję.
Przypomnę, że senatorem sprawozdawcą, kiedy zajmowaliśmy się projektem, był pan przewodniczący Paszkowski.

Czy ktoś z państwa... Pan profesor? A to ja już nawet pomyślałem... Czy pan profesor zgłasza się do...

(*Senator Leon Kieres*: Nie. Ja zgłosiłem się do dyskusji. A potem to już państwo zadecydujcie, kto ma być sprawozdawcą.)

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Zwracam uwagę na jeszcze jedną zmianę. Nie wiem, czy dobrze myślę, Panie Profesorze, ale zastąpiono alternatywę rozłączną alternatywą zwykłą w sytuacji określenia hipotezy, bo było: „kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę”..., a teraz jest: „kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę”...

(*Poseł Marian Filar*: Tak, ma pan oczywiście rację. Naturalnie. Ja mówiłem o tym...)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Zmiana była przez nas już przedyskutowana wcześniej.

Czy ktoś z państwa senatorów, członków komisji, chciałby jeszcze zabrać głos?

Skoro nie, to zgłaszam projekt uchwały o przyjęciu bez żadnych uwag projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Jednogłośnie za, nie było głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Pozostaje nam jeszcze obowiązek wyznaczenia senatora sprawozdawcy. Czy pan senator...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: To ja się podejmę.)

Dziękujemy bardzo.

W związku z tym chciałbym bardzo gorąco wszystkim podziękować. To chyba było najkrótsze posiedzenie komisji, jakie mieliśmy. Dziękuję bardzo serdecznie.

Ogłaszam szesnastominutową przerwę.

O godzinie 10.30 mamy posiedzenie związane z rozpatrzeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851